ROK III. WARSZAWA, 15 LISTOPADA 1924. Nr. 5 – 6

NOWY FILATELISTA

PISMO NIEZALEŻNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM FILATELISTYKI
ORGAN POLSKIEGO TOWARZYSTWA FILATELISTÓW W WARSZAWIE

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI WARSZAWA, UL. PIĘKNA 2, m. 3 | Cena numeru 1 złoty. | KONTO POCZT. KASY OSZCZĘDN. Nr 1813 WŁODZIMIERZ RACHMANOW

FILATELISTYKA W POLSCE A ZAGRANICĄ.

Śmieją się ludzie na szerokim świecie, że gdy się zejdzie trzech Niemców — to tam zaraz powstaje co najmniej cztery stowarzyrzenia! Zapewne, że to może przesada — nie mniej to zrozumienie siły organizacji dawało i daje Niemcom ten wielki rozmach w każdej dziedzinie ich życia. Ale nie tylko Niemcy są narodem organizacyjnym! Jakżesz wspaniale wyglądają wszelkie organizacje w Angji, Ameryce Północnej! I ten zamach organizacyjny narodów zachodnich — odnosi się zarówno do każdej dziedziny życia. Nic też dziwnego, iż i nasza filatelistyka zupełnie inaczej wygląda w Polsce a inaczej zagranicą!

Wielki ruch w naszej filatelistyce, jaki się datował po wojnie ustaje teraz dość gwałtownie. Cała masa ludzi nie mających zielonego pojęcia o filatelistyce lokowała swe oszczędności w znaczkach pocztowych, chroniąc je w ten sposób przed dewaluacją. Dość częste, zręczne notatki o bajecznych sumach uzyskiwanych za... Mauriciusy lub inne podzwrotnikowe smakołyki zawracały w głowach bezkrytycznej publiczności, kupowano masami wszelakie śmieci, dobijano się o notoryczne falsyfikaty. Wypłynął słynny Abramson & Comp ze swojemi Żarkami i innemi stolicami świata, zjawił się Otwock — w Małopolsce Mielec i Myślenice i Świątniki Górne otwarły podwoje swych etablissementów a już parowa fabryka przedrukowych znaczków okupacyjnych robiła brylantowe interesy! Od „filatelistów“ wyzyskiwanych haniebnie przez „filutelistów“ — aż się roiło!

Nie zapobiegły tym stosunkom nasze Stowarzyszenia! W każdem dwóch, trzech ideowych ludzi — większość obojętnych, których jedynem zatrudnieniem jest handel — a nie to, co się zowie filatelistyką! Proszę mi pokazać wykaz naukowych odczytów, pogadanek, bodaj jedną choćby — klubową wystawę znaczków — proszę mi pokazać jakąś szeroką akcję organizacyjną?! Handelek, czarna giełda — zupełny brak idei! Już nie tylko znaczkami handlowano w stowarzyszeniu filatelistycznem — przynoszono do jednej z organizacji... mydełka i kosmetyki — na handel! A zapytaj takiego „ideowca“ w jakiejś sprawie fachowej! Tabula rasa! Poczciwiec nie zna znaczków polskich, a cóż mówić o starej Europie! Zapytaj, co większość członków czyta z fachowej literatury polskiej czy zagranicznej? Nic — bo i po co irytować się, że zerżnięto Żarki albo inny Olkusz czy Mielec! Byle handel szedł!

A taki klasyczny „kawał“, jak owe „stemple gwarancyjne“ udzielane obficie przez Krakowski Związek na znaczki Krakowskie! Rzeczoznawcy i koneserzy tych znaczków anulują swoje własne „gwarancje“ specjalnym stempelkiem! A ileż tych „prawdziwych“ znaczków poszło przedtem w świat — zanim się „rzeczoznawcy“ przekonali — że gwarantowali falsyfikaty! Zaprawdę — możnaby tom napełnić takiemi kwiatami z niwy „amatorskiej“.

A może wśród handlarzy naszych lepiej się dzieje? Szkoda papieru! Brak choćby jednego, żywego stowarzyszenia handlarzy znaczków pocztowych, świadoma sprzedaż nędznych falsyfikatów (Skałat!!), niesumienność granicząca z bezczelnością — i niemożność otrzymania wzamian za znaczki fałszywe innych znaczków lub zwrotu gotówki — oto czarny

obraz „zawodowego“ handlu znaczkami. Zagranica bardzo krzywo patrzy na ten nasz rodzimy bałagan filatelistyczny — lecz czyż nie ma racji? Czyż, gdyżby istniało poważne stowarzyszenie filatelistów-handlarzy byłby w ogóle możliwy tak pan jak ów osławiony Strachota-Gorzycki składający swe kukułcze jaja w Briefmarken-Rundschau w Gdańsku? Panicz ten — nie mający wyobrażenia o filatelistyce — w Nrze 38 tego pisma napada na trzy poważniejsze firmy polskie, posądzając je o wyrób lub sprzedaż falsyfikatów. Poszkodowane firmy albo wcale nie mogą występować przeciwko takim oszczerstwom, lub też muszą występować pojedynczo, ponieważ pan X. nie komunikuje się z panem Y., a pan Y. jest w bardzo naprężonych stosunkach z panem Z., a — Stowarzyszenia, któreby stanęło w obronie pokrzywdzonych niema!

Prawdą jest, iż istnieje kilka firm rzetelnych i poważnych znawców — lecz te giną w szarem bagienku bezczelnej spekulacji i łowieniu naiwnych.

A zagranica? O ci są zorganizowani! Cudownie zorganizowani! Sieć cała stowarzyszeń zbieraczy i handlarzy, odczyty i dyskusje teoretyczne — wspaniałe wystawy międzynarodowe, wystawy krajowe czy klubowe — kongresy perjodyczne i zjazdy — systematycznie zorganizowana walka z fałszerstwami — wspaniała, gruntowna prasa zawodowa — wreszcie utworzenie Związku Stowarzyszeń filatelistycznych — oto stan filatelistyki w jednych tylko Niemcach! Tam są zorganizowani i handlarze. I oni mają swoje giełdy, swoje zjazdy i swoją prasę — to wszystko razem jest — — — organizacją filatelistyczną!

Należy sobie słowa powyższe dokładnie — wiersz za wierszem przeczytać i rozważyć! Ja ich nie piszę z radością — lecz z głębokim smutkiem, bo to jest jeden z objawów naszego życia zbiorowego w Polsce! A jak on wygląda w odniesieniu do filatelistyki — pokazałem wyżej!

I dlatego zwracam się do tych białych kruków, do tych naprawdę ideowych zbieraczy! Czas — panowie — zrzucić z siebie wygodną apatję — czas wziąć się do roboty — bo „rozdzióbią nas kruki — wrony“! Czas najwyższy zacząć tworzyć mocny zrąb organizacji filatelistycznej! Wszak to nic trudnego! Trzeba chcieć! Trzeba wziąć wzorowy statut, doskonale opracowany i ogłoszony w lwowskim „Kurjerze filatelistycznym“. Trzeba budować organizację statutową wszędzie — gdzie się choć kilku znajdzie zbieraczy!

A czyż wobec wyżej skreślonych stosunków nie należy stworzyć w stolicy, czy w innem ruchliwem środowisku organizacji prawnej dla ochrony i obrony zbieraczy przed rozbojem wszelkiego rodzaju? Czyż nie należy rozpocząć kroków energicznych, aby nasz Sejm przeprowadził ustawę, chroniącą znaczki, a karzącą fałszerstwa? Czyż — — — ach! Dokądże pisać!?

Stosy, góry pracy czekają filatelistów polskich, lecz ci

„dużoby już mogli mieć
„ale oni — nie chcą chcieć!“ *)

ALFRED GÓRECKI.

C. K.
SORTOWNIA POCZT POLOWYCH TARNÓW.

—

Przyszła praca o austryackiej poczcie polowej za czas wojny europejskiej wspominać będzie o istnieniu austryackiej sortowni poczt polowych w Tarnowie.

Uprzedzamy już dzisiaj tą wiadomość, a to dlatego, że Polsce przypadła w udziale likwidacja tej sortowni i o tej likwidacji zamierzamy pisać.

Sortownia poczt polowych w Tarnowie miała nazwę polską, którą ilustruje poniższy stempel urzędowy:

C. K.
SORTOWNIA POCZT POLOWYCH TARNÓW

Dnia 25 grudnia 1918 r. spotykamy jeszcze ten sam stempel, ale już z wyciętemi literami C. K. i dopiskiem odręcznym „w rozwiązaniu“. Sortowni tej podległą była zbiornica paczkowa.

Do tych dwóch oddziałów austrjackiej poczty polowej kierowane były przesyłki (odprawy) pocztowe z całego obszaru wojennego, a przeznaczone na wschodni teatr wojenny, czyli t. zw. „wschód“.

„Wschód“ ten, stanowiący okupację austrjacką na ziemiach polskich, podzielony był na

*) Redakcja otwiera dyskusję nad powyższym artykułem i prosi o nadsyłanie odpowiedzi!

98 stałych urzędów pocztowych (nazwy ich będą podane w pełnym opracowaniu „Historji Polskiej poczty polowej") znanych pod nazwą „Etappenpostamt". Do nich odpływał materjał korespondencyjny z C. K. Sortowni poczt polowych w Tarnowie.

Gdy w październiku 1918 r. zwycięstwo zaczęło się przechylać na stronę koalicji, miarodajne czynniki państw centralnych po przez mgłę i opary krwi bratnich narodów spostrzegły wychylające się kontury granic dawnych i do nowego życia politycznego z powrotem przywrócone narody, zrozumiały konieczność oddania ich i wycofania swoich armji z zajmowanych terenów okupacyjnych.

Ta okoliczność wpłynęła na wcześniejsze wstrzymanie wysyłki materjału pocztowego na „Wschód". Nagromadziło się go w C. K. S. P. P. w Tarnowie w takiej ilości, iż na zlikwidowanie tych zapasów potrzeba było uciążliwej pięciomiesięcznej pracy.

Kierownikiem C. K. S. P. P. w T. był wtedy pan Bolesław Jaworski.

Dnia 4 listopada 1918 r. nadeszło do niego telegraficzne rozporządzenie Polskiego Inspektora Pocztowego w Krakowie nakazujące rozwiązać sortownię i podległą jej zbiornicę paczkową.

Odtąd rozpoczął się drugi i ostateczny okres C. K. S. P. P. w T., gdyż na skutek powyższego rozporządzenia rozpoczęła się likwidacja sortowni i trwała aż do 9 kwietnia 1919 r.

W chwili wstrzymania wysyłki odpraw pocztowych na „Wschód" znajdowało się na składzie sortowni przeszło 600 wozów zwykłego materjału pocztowego nie licząc przesyłek pieniężnych i listowych.

Z tych ogromnych zasp niedoszłej do adresatów korespondencji zwrócono wszystkie listy pieniężne i polecone, nadane w stałych urzędach pocztowych a przeznaczone do poczt polowych — do Urzędu Pocztowego Tarnów 2. Dwa listy pieniężne nadane w pocztach polowych do poczt polowych, oddano, z polecenia Inspektora Pocztowego w Krakowie, urzędowi pocztowemu Tarnów 1, w celu dalszego przechowania ich.

Listy polecone, nadane przez władze wojskowe w pocztach polowych i do oddziałów wojskowych kierowanych przez poczty polowe, zebrano i na skutek polecenia Inspektora poczt w Krakowie, przechowano je na razie w sortowni, a po ostatecznym jej zlikwidowaniu, materjał ten oddano urzędowi pocztowemu Tarnów 2.

Najwięcej pracy było z listami zwykłemi, które początkowo otwierano dla przekonania się o ich zawartości, lecz później tego zaprzestano i wszystek ostateczny materjał składający się z niedoręczalnych gazet, druków korespondencji urzędowej, wojskowej i kart korespondencyjnych prywatnego pochodzenia — szkartowano i na zlecenie Lwowskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów — przechowywano je na razie u siebie do czasu ostatecznego zwinięcia sortowni. Materjałem tym zainteresowane było Min. P. i T. i na zlecenie Ministerstwa szkart ten ważący 2.000 klg. przewieziony był dnia 9 kwietnia do urzędu pocztowego Tarnów 2.

Były jeszcze niedoręczalne przekazy, lecz te wysłano do Izby Obrachunkowej w Wiedniu.

Pozatem zwrócono zwykłej korespondencji do miejsc nadania w Galicji środkowej i zachodniej i do Kongresówki ogólnej wagi 1567 klg.

Z powyższego widać, że korespondencja szkartowana i zwrócona do miejsc nadania wynosiła łącznie 3567 klg., czyli 600 wozów.

W tym samym czasie i przez tych samych ludzi odbywała się likwidacja zbiornicy paczkowej. Po przeliczeniu okazało się na składzie 3.028 przesyłek pocztowych. Miejsce ich nadania była Galicja wschodnia. W stosunku do tego materjału wyszło rozporządzenie Inspektora pocztowego w Krakowie oddania go do dyspozycji Polskiej Komisji Likwidacyjnej.

Oprócz tego inna partja składała się z 1.372 przesyłek pocztowych i pochodziła z Galicji środkowej, zachodniej i Sląska Cieszyńskiego. Ten materjał postanowiono zwrócić nadawcom i w tym celu przesłano go do urzędu pocztowego Tarnów 2. Ogólna zatem ilość paczek wynosiła 4.600 przesyłek pocztowych.

Na sam ostatek pozostał inwentarz kancelaryjny, jako fachy, stoły i stołki. Co do przeznaczenia tych ruchomości zdania były podzielone. Polska Komisja Likwidacyjna zalecała przesłać go do urzędu pocztowego Tarnów 1, a ówczesny dyrektor Dyrekcji Pocztowej p. Linde proponował przekazanie ich projektowanej Izbie Obrachunkowej przy Inspektoracie pocztowym w Krakowie.

Z ostatecznych sprawozdań widocznem jest, że cały inwentarz ruchomy wraz ze szkartem, przewieziono du urzędu pocztowego Tarnów 2.

Redukcja personalu Sortowni P. P. Tarnów i zbiornicy pocztowej miała następujący przebieg: Do dnia 9 listopada 1918 r. zwolniono zastępców, zastępczynie i siły niestałe, pracujące za wynagrodzeniem dziennym. Do dnia 3 listopada 1918 r. zwolniono 12 żołnierzy obsługujących zbiornicę paczkową, a 18 listopada resztę t. j. 8 żołnierzy.

Dla dalszej obsługi sortowni i zbiornicy pozostało w pierwszych dniach listopada 9 osób, które pracowały do 30 listopada. Od grudnia 1918 r. pozostały jeszcze cztery osoby, a mianowicie: Bolesław Jaworski i Władysław Sarosna starsi oficjałowie, Jakób Rostanowski podurzędnik i Wiktor Sokołowski woźny. Ostateczny termin ich redukcji ginie, natomiast kierownika p. Jaworskiego odkomenderowano do poczty polowej Nr. 21, skąd zdał raport do Lwowskiej Dyrekcji p. i t. o całkowitem przebiegu likwidacji C. K. Sortowni Poczt Polowych Tarnów i podległej jej zbiornicy paczkowej.

Na zakończenie nadmienić należy, że w urzędzie pocztowym Tarnów 2 sporządzono dnia 9 kwietnia 1919 r. dwa egzemplarze wykazów potwierdzających przyjęcie od Sortowni P. P. Tarnów inwentarza ruchomego i szkartu. Jeden egzemplarz wręczono naczelnikowi urzędu pocztowego Tarnów 2 p. Płoszowskiemu, a drugi przesłano Dyrekcji P. i T. we Lwowie

A. B. PIASKOWSKI.

NOWE ZNACZKI POCZTOWE.

(Wszystkie podane w dziale tym numera odnoszą się do katalogu Europy Zumsteina 1925).

POLSKA. *Znaczek opłaty* 1 złoty z portretem p. Prezydenta Rzeczypospolitej w kolorze czerwonym na pap. kredowym. Ząbkowanie grzebieniowe 11$^1/_2$.

ANGLJA. *Znaczek opłaty* Nr. 130 2 p. pomarańczowy na papierze z nowym wodnym znakiem jak NNr. 148—150

AUSTRJA. *Znaczki opłaty dobroczynne:* 100+300 kor. zielony, 300+900 kor. czerwono brunatny, 500+1500 kor. ciemno-lila, 600+1800 zielonkawo-niebieski, 1000+3000 pomarańczowy

BELGJA. *Znaczek opłaty* Nr. 165 w zmienionym kolorze 75 c. niebieski.

ESTONJA. *Znaczek opłaty* 3 mk. niebieskawo-zielony.

FRANCJA. *Znaczek opłaty okolicznościowy* z powodu 400 lecia urodzin francuskiego poety Piotra de Ronsard z jego portretem 75 cent. niebieski. Wykonanie znaczka zostało powierzone malarzowi Dantel'owi.

W. M. GDAŃSK. *Znaczki opłaty* 1 guld. jasno-zielony i czarny i 2 guld. lila i czarny. Na pierwszym znaczku widok Oliwy na drugim Gdańska.

HOLANDJA. *Znaczki opłaty* w nowych rysunkach: 1 c. czerwony, 2 c. pomarańczowy, 2$^1/_2$ zielony, 4 c. niebieski (rysunek cyfrowy), 10 c. czerwony. 12$^1/_2$ c. czerwono-fioletowy, 15 c. ultramarynowy, 30 c. lila, 40 c. brunatny (głowa królowej).

Znaczki opłaty okolicznościowe z powodu międzynarodowej wystawy filatelistycznej w Haadze. Znaczki jak poprzednie z głową królowej 10 c. szaro zielony, 15 c czarny i 35 c. łososiowy.

Znaczki pamiątkowe z powodu 100-lecia istnienia Północno- i południowo-holenderskiego towarzystwa ratunkowego: 2 c. brunatny i 10 c. czerwono-brunatny. Ostatnie znaczki mają obieg wyłącznie do dn. 15 listopada.

LICHTENSZTEIN. *Znaczek opłaty* Nr 54, 25 Rp. czerwony i czarny z czarnym nadrukiem nowej wartości 20 Rp.

LUKSEMBURG. *Znaczek opłaty* Nr. 77 z nadrukiem nowej wartości 5 na 7$^1/_2$ c. pomarańczowy.

MONAKO. *Znaczek opłaty* w nowym rysunku z herbem księstwa 10 c. niebieski.

NIEMCY. *Znaczki opłaty pamiątkowe* z powodu 50-lecia Międzynarodowego Związku Pocztowego: 10 fen. czarno-zielony i 20 fen. ciemno-ultramarynowy z portretem twórcy Związku Dr. Henryka Stephana.

PORTUGALJA. *Znaczki opłaty:* 16 c. ultramarynowy, 48 c. różowy, 64 c. szaro-niebieski, 80 c fioletowy, 1.20 e. żółto-brunatny i 1.50 e. jasno-fioletowy.

ROSJA. *Znaczki opłaty* 1 rub. żółto-brunatny i 2 rub. zielony ząbkowane.

SAN MARINO. *Znaczki opłaty pamiątkowe* na cześć Garibaldjego: 30, 50, 60 cent. 1 i 2 liry. Wydanie czysto spekulacyjne!

SZWAJCARJA. *Znaczki opłaty:* 30 Rp. niebieski na pap. żółtawym (głowa Wilhelma Tella), 90 Rp. czerwony i czarno-zielony na pap. zielonym, 1.20 fr. czerwony i brunatno-czerwony na pap. różowym, 1.50 fr. czerwony i ciemno-niebieski na pap. niebieskim, 2 fr. czerwony i szaro-czarny na pap. szarym (wszystkie cztery znaczki z herbem rzeczypospolitej).

Znaczki opłaty pamiątkowe z powodu 50-lecia Międzynarodowego Związku Pocztowego: 20 rp. ceglasty i 30 rp. niebieski z widokiem starego gmachu Rady Związkowe Szwajcarskiej, w którym to gmachu 9 października 1874 r. była podpisana umowa o M. Zw. Poczt.

WĘGRY. *Znaczki opłaty* na pap. z nowym wodnym znakiem 100, 200, 300, 500, 600, 800 i 1000 koron.

WŁOCHY. *Znaczek opłaty nadrukowy.* Znaczek Nr. 81 z nadrukiem nowej wartości, 25 c. na 45 c. oliwkowy.

ROZMAITOŚCI.

Jak polscy zbieracze informują zagranicę o naszych znaczkach. W Berner Briefmarken-Zeitung" Nr. 7 z roku b. znajdujemy następującą notatkę, która rzuca ciekawe światło na sposób informowania prasy zagranicznej przez naszych filatelistów, wobec czego podajemy ją w dosłownem znaczeniu: „Polska. Pan J. G. z L. komunikuje nam, że znaczek 20 fen. wydania sejmowego 1919 r. (Zumstein Nr. 113) z portretem prezydenta Isejmu od roku 1795 i 1812 Trąmpczyńskiego, wydany był w 1919 r. na mocy uchwały Sejmowej w ilości 700 sztuk dla posłów w zmienionym

kolorze, niebieski zamiast brunatny, nieząbkowany. Znaczek ten rozdano posłom i urzędnikom Kancelarji Sejmowej po jednym egzemplarzu. Rozporządzenie o wydaniu tego znaczka nie było ogłoszone w „Monitorze Polskim", znaczek ten nie posiadał wartości obiegowej i nie był używany na listach. Tego „niebieskiego Trąmpczyńskiego" można zaliczyć wyłącznie do próbnych druków.

Pisma i katalogi podały w 1919 r. wiadomość, że z powodu pęknięcia kliszy służącej do druku 20 fen. znaczka z dużym portretem Trąmpczyńskiego musiała być sporządzona na prędce nowa klisza. Tak głosi niby to urzędowe doniesienie. W rzeczywistości sprawa przedstawia się jednak następująco: Pierwotnie została wykonana klisza znaczka w małym formacie, jednak komisja uznała znaczek za mało imponujący i malarz E y m o n d musiał wykonać nową większą kliszę. Mała klisza leżała bez użytku. W chwili pęknięcia dużej kliszy użyto z konieczności istniejącej jeszcze małej kliszy. Nakład znaczka małego formatu jest niewielki".

Najwyższy czas, aby nasi zbieracze zaprzestali informować zagranicę rozmaitemi bajeczkami o pękniętych kliszach i nieistniejących malarzach!

Pół miljona funtów szterlingów czyli jedynaście i pół miljona złotych polskich wartości przedstawia, podług wiadomości prasy codziennej, zbiór króla angielskiego. Zbiór ten zawiera wszystkie znaczki kolonij angielskich i umieszczony jest w przeszło 200 albumach. O ile znaczki Anglji i jej kolonij znajdują się w tym zbiorze prawie wszystkie, o tyle reszta państw przedstawia się niezbyt imponująco, ponieważ król jest namiętnym zbieraczem specjalnie znaczków swojego państwa.

Spostrzeżenia filatelistyczne w kinematografie. Ciekawy anachronizm filatelistyczny można było zauważyć w niedawno wyświetlanym u nas filmie „Anna Boleyn", mianowicie w jednym z obrazów główna bohaterka dramatu otrzymuje list, na którym naturalnie znajduje się znaczek pocztowy, choć za czasów Anny Boleyn o znaczkach pocztowych nikt nawet jeszcze nie marzył. Widocznie jednak reżyserja układająca powyższy dramat była w sprawach filatelistycznych lepiej poinformowana niż specjaliści zbieracze.

Polski urząd pocztowy w Gdańsku. Generalna Dyr. P. i T. ma zamiar uruchomić w najbliższym czasie urząd pocztowy na terenie portu gdańskiego pod nazwą „Gdańsk-Port".

Dla urzędu tego mają być podobno wydane osobne znaczki pocztowe, tymczasowo nadrukowe.

Wysokość odszkodowania, które poczta nasza płaci za zaginione listy polecone, dokładnie ilustruje poniższy dokument urzędowy:

Dyrekcja
Poczt i Telegrafów
w Warszawie

Warszawa, dnia 6 maja 1924 r.

Służbowo polecony

Wydział pocztowy
Oddział ruchu pocztowego
Nr. 2812/V-Z

Do Pana
Tadeusza Gryżewskiego
Królewska 35 m. 5
w/m

W sprawie odszkodowania za list polecony Nr. 4939 z Warszawy do M. Hochstädt St. Gheorghe

Powołując się na oświadczenie z dnia 2/4 r. b. w sprawie odszkodowania za zagubiony list polecony N. 4939 do M. Hochstädt St. Gheorghe, zawiadamia się, że przepisowe odszkodowanie wynosi 5 groszy. Kwota ta stanowi ekwiwalent 50 frs. z dnia nadania listu.

O ile Sz. reklamant reflektuje na tę kwotę, uprasza się o drugostronne o tem zawiadomienie.

Za Prezesa (podpis)
Wice-Prezes

Ponieważ wszelkie komentarze do dokumentu tego są zbyteczne, Redakcja uprasza tylko Warszawską Dyrekcję pocztową o podanie terminu, k i e d y t o 50 frs. b y ł o n o t o w a n e n a g i e ł d z i e 5 g r o s z y, jak również numer Dziennika Gen. Dyr. P. i Tel., w którym podane jest rozporządzenie, na mocy którego z a g u b i o n y l i s t p o l e c o n y z a g r a n i c z n y w y p ł a c a s i ę t y l k o 5 g r o s z y.

Z PISM I KSIĄŻEK.

Zumstein-Europa-Katalog 1925 wydanie 8. Tegoroczne 8-me wydanie powyższego Katalogu, uzupełnione aż do ostatniej chwili, ukazało się, jak zawsze, bardzo punktualnie i zawiera, prócz wszystkich znaczków Europy i kolonij niemieckich, również znaczki poczt europejskich na wschodzie. Katalog posiada 700 stron druku i przeszło 2500 odbitek. Niektóre państwa, jak n. p. Irlandja i inne zostały gruntownie na nowo opracowane i uzupełnione. Powyższy Katalog, zyskujący sobie coraz szersze koła zbieraczy, możemy gorąco polecić wszystkim zbieraczom znaczków europejskich, j a k o j e d y n y d o b r z e i s z c z e g ó ł o w o o p r a c o w a n y.

Katalog ten jest do nabycia po cenie 8 złotych w firmie „Poldruo", Warszawa, Mazowiecka 10.

Redakcja „Nowego Filatelisty", pragnąc ułatwić swym czytelnikom nabycie tego Katalogu wysyła go po cenie 8 złotych przesyłką poleconą, bez dołaczenia kosztów przesyłki, jednak pod warunkiem wpłacenia należności naprzód na konto 1813 do P. K. O.

Katalog Yvert & Tellier wydania 1925 r. jest do nabycia w firmie „Poldruo" po cenie 10 złotych za egzemplarz, plus koszta przesyłki i polecenie.

CZARNA LISTA.

(Ostrzeżenia umieszczamy na odpowiedzialność nadawców).

W. J. Tlustek jr. Buk (Poznańskie) nie zwracając uwagi na kilkakrotne napomnienia nie załatwił wyboru znaczków na przeszło 800 złotych, wysłanych mu dnia 14 czerwca przez firmę Zumstein & Co w Bernie Szwajcarskiem. Zawezwany przez policję w tej sprawie, wyjechał w niewiadomym kierunku.

ZE STOWARZYSZEŃ.

Zarząd Polskiego Towarzystwa Filatelistów w Warszawie podaje do wiadomości członków Towarzystwa, że doroczne ogólne zebranie odbędzie się dnia 26 listopada o godzinie 18 w Warszawie ulica Sienkiewicza 8, lokal Lutni. W razie nieprzybycia ustawowo przewidzianej ilości członków, drugie zebranie odbędzie się tegoż 26 listopada o godz 19-tej bez względu na ilość obecnych członków w tym samym lokalu.

Zarząd

OD ADMINISTRACJI.

Następny numer „Nowego Filatelisty" wyjdzie prawdopodobnie dnia 1 lutego 1925 r. Skrypta i ogłoszenia upraszamy nadesłać do dnia 10 stycznia 1925 r.

Ceny ogłoszeń: cała stronica 20 złotych, 1/2 str. — 10 zł., 1/4 str. — 5 zł., 1/8 str. — 3 zł., 1/16 str — 2 zł. Drobne ogłoszenia 5 groszy za słowo, minimum jednego ogłoszenia 1 złoty.

Prenumerata na rok 1925 4 złote,.

Pojedyncze numera „Nowego Filatelisty" nabywać można w następujących miejscach sprzedaży: *w Warszawie:* T-wo Poldruo, Mazowiecka 10: T. Ulasiński, Złota 43; A. Pachoński, Jasna 16; Z. Englert, Sto-Krzyska 36; J. Dunin-Borkowski i Ska, Sto-Krzyska 18. ***W Krakowie:*** „Philatelja", Rynek Gł. 9; „Swiat Filatelistyczny", Plac WW. Swiętych 1; ***w Łodzi:*** Unua Esperantisto Filatelejo, ul. Andrzeja 4; ***w Poznaniu:*** W. Kołtunowicz, Aleja Marcinkowskiego 14: ***we Lwowie:*** L. Dubieński, Kościuszki 1; ***w Toruniu:*** H. Kamiński, ul. Zeglarska 29; ***w Sosnowcu:*** I. Dippel, ul. Orla 24.

Z poprzednio wydanych numerów Administracja posiada na składzie Nra 1, 2, 3 z roku 1922, Nra 2, 10/12 z roku 1923 i Nra 2, 3 i 4 z r. b. po 75 groszy za numer. Inne numera pisma są wyczerpane.

Przy wszelkich zapytaniach dołączać znaczek na odpowiedź.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA: FELIKS JABŁOŃSKI, KRAKÓW, KRAKOWSKA 55.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE

DROBNE OGŁOSZENIA.

— ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA. —

Drobne ogłoszenia kosztują 5 groszy za słowo lub cyfrę, minimum jednego ogłoszenia jednak 1 złoty. Tekst z przedpłatą należy kierować do **Włodzimierza Rachmanowa, Warszawa, Piękna 2 m 3,** konto P. K. O. 1813.

Filatelistyczny Dom Znaczków Pocztowych

A. PACHOŃSKI

W WARSZAWIE, ULICA JASNA L 16.

CENNIK ZNACZKÓW.

		Zł. gr.
Polska	1860 r., znaczek II kategorji	15·—
„	Komitetowe R. R. R.!! według katalogu Yvert 180 fr.	20·—
„	Zawiercie 2 wart. R. R. R.!!! . . .	50·—
„	Levant I komplet.	3·50
„	Levant II komplet	3·50
Litwa	Środk. I wyd. nadrukowe 10 wart. kompl.	200.—
„	I wydanie nadrukowe 8 wart. . . .	15·—
„	I wydanie nadrukowe 6 wart. . . .	8·—
„	I wyd. nadr. pomyłki R. R. R.!! 6 wart.	350·—
„	dtto, pomyłki w paskach 4, 6 i 10 komp.	1500·—
„	Komplet oprócz nadrukowych 86 w. .	12·—
Rosja	Jubileuszowe Romanowskie czyste .	16·—
„	„ „ kasowane	7 —
„	1905 r. na dochód sierót z wojny japońskiej 4 wart.	8·50
„	1918 od 1 kop. do 10 rub., cięte 17 w.	7·50
„	1923 Wystawowe obrazkowe, 4 w. cięte	4·50
„	1924 Lotnicze 4 wart.	3·—
„	1924 Z portretem Lenina, żałobne cięte	2·50
„	1924 Te same ząbkowane 4 wart. . .	2·50
„	1923 Od 3 do 20 rub. 5 wart. . . .	2·—
„	1922 Na głodnych, bez ceny, 4 wart.	1·—
„	1922—23 Z nadrukiem sierpa i młotka pośrodku gwiazdy 13 wart.	6·—
„	1922 Dla głodnych nad Wołgą 4 w. .	5·—
„	Te same 3 wart.	2·—
„	1922 10—100 rub. 4 wart. cięte . .	—·75
„	1914 Na dochód żołnierzy i ich rodzin z wojny ostatniej 7 kop. na białym papierze	1·50
„	1919 Znaczki wydane przez Jen. Denikina 11 wart	3 —
„	1917 Ros. poczta w Chinach 1 c.—5 d.	50 —
„	1917 Te same 1 c. — 1 dol. . . .	12·—

		Zł. gr.
Gdańsk,	1923 Duży format 250 mk. do 10 mil. 9 wart.	3·—
„	1923 Mały format z nadr. od 10 mil. do 500 mil. 8 wart.	—·75
„	1924 Z nadr. D. M. 50—1000 mk. 8 wart.	1·—
„	1924 Z nadrukiem 400 tys./100 mk. 500 tys./50 000 mk. i 1 mil./1000	1·—
„	1920 Wydanie I 15 wart. . . .	7·—
Włochy,	Propaganda Fide obrazkowe 4 w.	10·—
Jugosławja	1921 kompl. 14 wart.	2·—
„	1923 od 1 do 30 dinar.	3·50
Nyassa,	Obrazkowe 16 wart.	3·50
Algier,	Nadruk na znacz. franc. 1 c.—5 fr. 21 wart.	9·—
Liberja,	Od 1 c. do 5 dol. 13 wart. . . .	18·—
Austrja,	1924 Najnowsze wydanie dobroczynne 5 wart. kompl.	2 —
„	1925 Obrazkowe 8 wart. (widoki)	4·—
Litwa Kow.	1919 wydanie I na szarym papierze 10 wart.	4·—
„	1919 II wyd. na białym pap. 10 w.	4·—
„	1919 wydanie III odmienne 11 w.	1·50
„	1920 Jubileusz. obrazkowe 11 w. .	9·—
„	1920 Sejmowe 11 wart.	4·—
„	1921—22 od 10 sk. do 100 auks. 17 w.	10·—
„	1922 De jure 12 wart.	3·50
Łotwa,	1920 Czerwony Krzyż 4 w. cięte .	2·—
„	1920 Czerwony Krzyż 4 wart. ząbkowane	—·50
„	1920 od 50 kop. do 5 rb. obrazkowe 4 wart.	1·—
„	1919 od 10 kop. do 1 rub obrazk. 4 w.	—·70
„	1921 Lotnicze cięte 2 wart. . . .	4·—
„	1921 Lotnicze ząbkowane 2 wart. .	2·—

Zamówień niżej 5 zł. nie przyjmujemy ze względu na wielkie koszta handlowe.

Zamówienia załatwia się jedynie za poprzedniem wpłaceniem należności listem wartościowym, poleconym lub do P. K. O. na nasze konto Nr 5.268.

Przy zamówieniach mniej niż 10 zł. koszta przesyłki ponosi kupujący.

Znaczki pocztowe dostarczamy tylko prawdziwe.

Na żądanie znaczki zaopatrujemy stempelkiem gwarancyjnym.

Do zamówień upraszamy załączać zlecenie rezerwowe na wypadek wyczerpania się niektórych znaczków.

Przy zapytaniach należy załączać znaczek na odpowiedź.

Wysyłamy wybory znaczków klasycznych Europy i zamorskie za poprzedniem wpłaceniem kaucji, lub wskazaniem poważnych referencji.

Kto zamówi za 100 złotych otrzyma 7% rabatu!!!

Ceny konkurencyjne również i na znaczki klasyczne w sztukach pojedynczych.